

Trwa
konkursim. Maćka
Szumowskiego

www.szumowski.eu

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
GAZETA
KrakowskaPiątek
22 marca 2013www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

W Lipnicy czekają nie lada emocje

► Wykonanie 30-metrowej palmy to połowa sukcesu. Trzeba ją jeszcze postawić.

Paulina Korbut

Choć mało kto lubi wstawać w weekend skoro świt – w Niedzielę Palmową warto być w Lipnicy Murowanej od 8 rano. Wtedy to właśnie rozpoczyna się słynny konkurs. Wszystkie kandydatki do tytułu najwyższej i najpiękniejszej palmy stawia się po kolei na lipnickim rynku. A to nie taka prosta sztuka.

– Palma wygina się i trzeba bardzo uważać, żeby się nie złamała. W końcu do ich wykonania nie używa się ani jednego gwoździa – przypomina Agnieszka Żołna-Zdunek, dyrektorka GDK w Lipnicy Murowanej.

Stawianie palm zaplanowano od godz. 8 do 10.15. O godz. 10.45 wszystkie palmy zostaną poświęcone, a kwadrans później rozpocznie się msza św. w kościele św. Andrzeja Ap. O godz. 13 zostaną ogłoszone wyniki 55. Konkursu Lipnickich Palm i Rękodzieła Artystycznego im. Józefa Piłtrowskiego. Potem po raz kolejny na scenie pojawią się zespoły regionalne.



Stawianie palm wielkanocnych to wielka sztuka. Wystarczy najmniejszy podmuch i 30-metrowa palma łamie się jak zapalka

Kiermasz

CHEŁM. W Niedzielę Palmową Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni oraz parafia pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Chełmie zapraszają na Kiermasz Wielkanocny oraz Konkurs Palm. Stoiska będzie można zwiedzać od 10 do 15. Natomiast o godz. 10.30 rozpocznie się msza św., po której zostanie rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejszą palmę. (kor)

SPORT W SKRÓCIE

Do Stróż wybierają się po punkty

Andrzej Mizera

PIŁKA NOŻNA. W niedzielę (g. 15) piłkarzy Okocimskiego Brzesko czekają pierwszoligowe derby. Na wyjeździe zmierzą się z Kolejarem Stróże.

– Mamy nadzieję, że tym razem warunki atmosferyczne pozwolą na rozegranie meczu. Z działaczami ze Stróż jeste-

śmy w stałym kontakcie. Zapewniają, że robią wszystko żeby ich boisko było w jak najlepszym stanie. Nasi piłkarze są głodni gry – informuje Lesław Kołodziej, kierownik drużyny z Brzeska.

„Pawosze” do konfrontacji ze stróżanami przystępują po dwutygodniowej przerwie. W ostatniej kolejce na własnym stadionie mieli się zmie-

rzyć z Bogdanką Łączna. Mecz odwołano ze względu na opady śniegu. – To była słuszną decyzją PZPN. W warunkach, jakie panowały na naszym boisku, o wyniku decydowałby przypadek. Trzeba też pamiętać o tym, że piłkarze byliby narażeni na poważne kontuzje – uważa Krzysztof Łętocha, opiekun brzeskiej jedenastki.

Ze Stróż Okocimski chce przywieźć punkty. Wprawdzie „na papierze” lepiej wygląda drużyna Kolejara, ale i on ma swoje plusy. – Dobrze prezentujemy się fizycznie. Z naszym zgraniem jest lepiej. To musi procentować – przekonuje Mateusz Niechciał, defensor zespołu.

● Sport – strona 7

Temat tygodnia

Ile wydamy na święta?

Gorączka przygotowań przed Wielkanocą ogarnęła już w zasadzie wszystkich. Na przedświąteczne zakupy udało się też redakcja „Tygodnika Brzesko-Bochnia”. Sprawdziliśmy, jakie produkty podrożały w porównaniu z zeszłym rokiem. Mamy też dobre wiadomości – część rzeczy kupimy taniej.

Strona 3

Nasze sprawy

Jedynie takie pisanki

W tym tygodniu, zamiast tradycyjnego przepisu na domowy obiad, proponujemy wielkanocne warsztaty. Gospodynie z KGW Sterkowiec, Mokrzycka i Jadowniki zdradzają, jak zrobić ładne ozdoby oraz pisanki, które zachwycają naszych gości i ucieszą domowników.

Strona 4

Wokół nas

Sławni i lubiani

Mieszkańcy Bochni i okolic powinni być dumni – z tych stron pochodzi wiele znanych w kraju osobistości. Marek Kusto, Tadeusz Skoczek, Jerzy Orzeł – to tylko kilka nazwisk. Z solnym miastem związany jest również Marek Piekarczyk, znany wokalista rockowy.

Strona 5

To i owo

W skórze legionisty

To będzie niezwykła wyprawa. Za rok, w 100-lecie wybuchu I wojny światowej, Jarosław Przybyło wraz z innymi pasjonatami historii chce przejść tzw. Drogę Legionów. O tym, dlaczego niedawny rycerz pragnie wcielić się w legionistę II Brygady, opowie Paulinie Korbut.

Strona 8



Andrzej Potępa, starosta brzeski, wyjaśnia szczegóły remontu ulicy Leśnej, który rozpocznie się tuż po Wielkanocy

Strona 2

Trochę inaczej



Paulina Korbut

Część samorządowców ze Związku Miast Polskich domaga się, aby odpowiednio zabezpieczyć wójtów i burmistrzów, którzy po upływie kilku kadencji przegrywają wybory i z dnia na dzień tracą pracę. Pieniądze te miałyby pomóc im oswoić się na rynku pracy, stanąć na nogi. Słuchając tych propozycji, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że ci samorządowcy naprawdę są „oderwani” od panujących realiów. Trzymiesięczna odprawa wójta, która przysługuje po zakończeniu kadencji, to w końcu ponad 30 tys. zł brutto! Takich pieniędzy wiele rodzin z naszego regionu nigdy przecież nie zobaczy...

W obiektywie „Tygodnika”



Sobota, godz. 11.17, CenterMed w Bochni. Właśnie trwa Dzień Dawcy Szpiku dla Agnieszki Waligóry i innych chorych na białaczkę. Mieszkańcy Bochni, by zapisać się do Banku Dawców Szpiku, stali nawet w... kolejce. Efekt akcji przerósł oczekiwania samych organizatorów. W ciągu całej soboty zapisało się 895 osób. – Kto nie zdążył zarejestrować się w sobotę, może to zrobić od poniedziałku do piątku w godzinach pracy CenterMedu. Zachęcam gorąco, bo kto wie, czy komuś nie uratujemy życia? – mówi Aneta Cebulak, dyrektor CenterMed w Małopolsce. (kor)

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni,
ul. Wojska Polskiego 3
32-700 Bochnia
tel./fax 14 611 10 51
e-mail:

pup@powiat.bochnia.pl
● Monter instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych (oferta nr 90). Wykształcenie zawodowe lub średnie bez ograniczenia kierunku wykształcenia. 2-letnie doświadczenie na stanowisku montera instalacji klimatyzacji i wentylacji, może być osoba ucząca się, prawo jazdy kat. B. Okres próbny 3 miesiące, kolejna umowa na okres 2 lat z możliwością pracy stałej, jedna zmiana w godz. 7–15. Wynagrodzenie: 2000 zł brutto. Praca w Baczkowie i na terenie całego kraju.
Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku,
ul. Piłsudskiego 19
32-800 Brzesko
tel./fax: 14 66 305 22
e-mail:

urząd@pup-brzesko.pl
● Piekarz piecowy (oferta nr StPr/13/0203). Zakres obowiązków: Przygotowanie ciasta na chleb, obróbka ciasta, wypiek. Praca w Czchowie na dwie zmiany, godz. 10–4, pełny etat. Wynagrodzenie: 1600–2000 zł brutto. (kor)

Jeden na jednego

Koszmar z Leśnej skończy się latem

► Z **Andrzejem Potępą**, brzeskim starostą, o rozpoczynającym się z rocznym opóźnieniem remoncie ulicy Leśnej, rozmawia **Paulina Korbut**

Jakiś czas temu zapowiadał Pan, że remont ulicy Leśnej zacznie się jeszcze w marcu. Tymczasem miesiąc się kończy, a prace ciągle się nie rozpoczęły...

Starostwo przekazało plac budowy już na początku marca. Jednak ustalenia na temat nowej organizacji ruchu, jakie musieliśmy poczynić z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, a także niespodziewany powrót zimy opóźniły faktyczne rozpoczęcie prac. Efekt jest taki, że ulica Leśna

zostanie zamknięta zaraz po świętach wielkanocnych, czyli 2 kwietnia.

Jak będzie wyglądała kwestia objazdów na czas remontu? Zjazd w Brzesku przestanie funkcjonować? Ulica Leśna zostanie zamknięta dla ruchu samochodowego do końca czerwca, nie oznacza to jednak, że nie będzie można korzystać z węzła „Brzesko”. Inna sprawa, że przestanie się to mieszkańcom Brzeska i kierowcom jadącym dalej, np.



w kierunku Nowego Sącza, oplotać. Zjeżdżając z autostrady w Brzesku, trzeba będzie się wrócić lokalnymi drogami do Rzeszawy i stamtąd dotrzeć do „starej czwórki”,

a następnie do Brzeska. W ten sposób trzeba nadłożyć kilkanaście kilometrów. Lepiej więc do końca czerwca zjeżdżać z autostrady w Bochni, a potem kierować się na „czwórkę”. Będzie znacznie szybciej.

Mieszkańcy ul. Leśnej i najbliższej okolicy boją się, że kapitalny remont drogi sprawi, że z tymczasowego łącznika stanie się... docelowym. A ten planowany nie powstanie już nigdy. Te obawy są zupełnie

nieuzasadnione. Wariant właściwego łącznika jest już wybrany, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zapewnia nas, że do końca 2014 roku ta droga powstanie. Mieszkańcy Leśnej i kierowcy powinni się cieszyć, że remont wreszcie się rozpoczyna. W wakacje droga zmieni się nie do poznania – jezdnia zostanie poszerzona, powstaną chodniki dla pieszych, ekrany akustyczne. Będzie znacznie bezpieczniej niż obecnie. Rozmawiała Paulina Korbut

WYLICZANKA

400

tys. zł – tyle na promowanie sportu otrzymały w tym roku 23 brzeskie stowarzyszenia. Najwięcej pieniędzy, bo 150 tys. zł, powędrowało do Okocimskiego Klubu Sportowego. 38 tys. zł otrzymał Międzyszkolny Klub Sportowy „Gryf” Brzesko, 35 tys. zł – Ludowy Klub Sportowy „Jadowniczanek”, 20 tys. zł – Ludowy Klub Sportowy „Strażak” z Mokrzyk. (kor)

O nich mówiło się w tym tygodniu



KRYMINALNE
Ewelina Buda, rzecznik KPP w Brzesku
Policjanci zatrzymali mężczyznę, który ukrał 200 litrów oleju napędowego z jednej z brzeskich stacji paliw. 34-latek został przyłapany na gorącym uczynku, kiedy po raz kolejny tankował paliwo.



ZABYTKI
ks. Zdzisław Sadko, proboszcz parafii św. Mikołaja w Bochni
W bazylice zostaną zamontowane czujniki, które zbadają przyczynę powstawania rys na jej ścianach. Koszt montażu pokrył inwestor prowadzący budowę poniżej bazyliki.



ROZRYWKA
Szymon Fortuna, bocheński perkusista
II edycja warsztatów muzycznych Music Battle, których Fortuna jest pomysłodawcą i współorganizatorem, zakończyła się sukcesem. Do Bochni przyjechała prawie setka uczestników z całej Polski.



ROZRYWKA
Dominika Gawęda, solistka Blue Café
Znamy już większość gwiazd, które zagrają w regionie w wakacje. Na tegorocznym Święcie Grzyba w Borzęcinie zagra m.in. Blué Cafe i Kombi. W Brzesku – Pectus i Acid Drinkers. (kor)

Weekend w kinie „REGIS”

OZ WIELKI I POTĘŻNY 3D
Film od 7 lat
Najnowsza produkcja twórców filmu „Alicja w Krainie Czarów”.

Seanse:
22–28 marca, 2–3 kwietnia
duża sala, godz. 15.30 i 18.00

BYĆ JAK KAZIMIERZ DEYNA
Film od 12 lat
Kazik rodzi się w dniu, w którym Kazimierz Deyna strzela swojego słynnego gola w meczu z Portugalią w 1977 roku. Jego ojciec bierze to za znak: postanawia, że syn zostanie następcą słynnego piłkarza.

Seanse:
22–28 marca, 2–3 kwietnia
duża sala, godz. 20.15

● **MIEJSKI DOM KULTURY w BOCHNI**
ul. Regis 1, 32-700 Bochnia
kinoregis@bochnia.pl
Rezerwacje: 14 611 69 35
w. 27, pół godziny przed pierwszym seansem. (kor)

Ile będą kosztować święta?

► W porównaniu z zeszłym rokiem żywność podrożała. Najwięcej mięso i ziemniaki



Większość z nas świąteczne zakupy zrobi dopiero w ten weekend

Paulina Korbut

Na tydzień przed świętami wielkanocnymi ekonomiści mają dla nas dwie wiadomości. Pierwsza jest zła – żywność jest droższa niż przed rokiem. Druga to pocieszenie – podwyżki nie są tak wysokie jak w poprzednich latach.

Praca, domowe obowiązki – wszystko sprawia, że wiele osób o świątecznych przygotowaniach pomyśli dopiero w ten weekend.

– Sama nie lubię zostawiać wszystkiego na ostatnią chwilę, ale kompletnie nie miałam czasu, żeby zająć się tym wcześniej – mówi Iwona Tomasiak z Mokrzyżsk. – Dlatego tak bardzo się denerwuję, bo wiem, że czeka mnie bieganie w pośpiechu po zatłoczonych sklepach – dodaje.

Nasza redakcja na świątecznych zakupach już była. Efekt można zobaczyć w tabelce, która znajduje się u góry strony. Niestety – przygotowanie Wielkanocy uderzy nas w tym roku po kieszeni bardziej. Ile? Główny Urząd Statystyczny wziął pod lupę najczęściej kupowane produkty żywnościowe, porównując ich ceny ze stycznia 2012 roku i stycznia 2013 roku. Z tych wyliczeń wynika, że w tym roku potaniały nieznacznie m.in. kawa, margaryna, masło, ser gouda i twaróg półtłusty oraz polski olej rzepakowy. Droższe są za to rzeczy, które kupujemy na Wielkanoc w większych ilościach, a więc mięso, warzy-

wa czy słodycze. Według GUS ceny kielbasy toruńskiej i szynki wieprzowej gotowanej wzrosły o ok. 6 proc., udźca wołowego bez kości o 7,2 proc., a ziemniaków aż o 62,7 proc.

Marnym pocieszeniem w tym wypadku jest fakt, że wzrosły też nasze płace. Jak podaje NBP w 2012 roku pensje w przedsiębiorstwach wzrosły średnio tylko o 3,4 proc.

– Czasy mamy teraz takie, że na wszystkim trzeba, niestety, oszczędzać. Jednak dwa razy do roku, na święta Bożego Narodzenia i na Wielkanoc, można sobie troszkę dogodzić. Oczywiście, wszystko w granicach rozsądku – mówi Maria Koczwara z Dębna.

U niej na pewno nie zabraknie tradycyjnej święconki – barszczu, który jest gotowany na serwatce.

– I wszystkie najważniejsze składniki, a więc serwatka, wędzona kielbasa czy boczek, będą wiejskie, a nie „sklepowe”. Dzięki temu zupa ma taki zapach i smak, a do tego jest tak syta, że więcej do szczęścia nie trzeba – dodaje z uśmiechem Maria Koczwara.

Krystyna Strąg z Buczkowa również nie ma zamiaru ubolewać nad rosnącymi cenami.

– Przez cały Wielki Post człowiek sobie odmawia różnych przyjemności, niech więc w święta ma się trochę radości – stwierdza kobieta.

Iwona Tomasiak dodaje natomiast, że przed świętami na jednej rzeczy oszczędzać na pewno się nie powinno.

– Na życzliwości. Bo w tym tłumie o nią najtrudniej – kończy mieszkanka Mokrzyżsk.

Koszyk świąteczny

Artykuł	PSS Spółem Bochnia	Tesco Bochnia	Cold Lux Bochnia	Spar Brzesko	Lidl Brzesko	Intermarche Brzesko
Jajka (10 sztuk)	4,99	4,89	4,65	4,79	4,89	4,29
Masło Extra (kostka, 200 g)	3,89	3,69	3,99	3,99	3,49	3,55
Chleb pszenno-żytni (bochenek)	2,40	2,49	1,85	1,89	1,59	1,69
Mąka poznańska (1 kg)	1,89	1,99	2,05	2,05	1,49	2,49
Szynka wiejska/chłopska (1 kg)	24,39	18,99	18,65	33,99	29,90	22,99
Kielbasa podwawelska (1 kg)	15,75	11,99	13,49	13,99	15,98	16,99
Majonez (500 ml)	5,99	8,99	6,35	5,95	3,99	7,49
Ser gouda (1 kg)	15,99	23,99	16,39	18,99	20,60*	29,99
Boczek wędzony (1 kg)	16,49	18,99	21,79	22,99	24,96	19,99
Słoiczek chrzanu (180 g)	2,99	2,69	2,75	3,39	1,79	3,49
Herbata (50 torebek)	8,99	8,99	9,99	9,99	7,74*	9,49
Kawa (200 g)	19,99	18,49	18,59	18,99	17,99	18,49
Rodzynki (200 g)	2,59	3,99	3,65	3,18*	2,79	3,99
Proszek do pieczenia (30 g)	0,55	0,49	0,65	0,69	0,65	0,59
Cukier (1 kg)	3,55	3,89	3,49	3,59	3,43	3,49
Sól (1 kg)	1,10	0,69	0,89	1,19	0,69	0,89
Suma	131,54	135,24	129,22	149,65	141,97	149,9

REKLAMA

2267754/26



LG 32LS3400

HD Ready | 1366x768 | Tuner DVB-T | HDMI x2 | USB



SALONY Mix electronics
BOCHNIA | UL. KAROSEK 25 | T: 14 6117056
BRZESKO | UL. MICKIEWICZA 29 | T: 14 6630075

Z wizytą u...

...gospodyń, które szykują się do świąt

► Dzisiaj, zamiast przepisu, ozdoby wielkanocne wykonane przez koła ze Sterkowca, Jadownik i Mokrzyk



Dorota Karaś i pisanki robione ręcznie w technice decoupage'u



Wiosenny bukiet można zrobić z kwiatów wykonanych z bibuły



Zawieszki na okno, ścianę lub drzwi – odmienią każdy dom na święta

Paulina Korbut

Wielkanoc tuż-tuż. Zamiast kupować kolejny świąteczny stroik albo inny bibelot, warto spróbować zrobić coś własnoręcznie. Jak przekonują gospodynie z KGW Sterkowiec, Mokrzyka i Jadowniki – to wcale nie jest trudne, a efekt końcowy sprawia mnóstwo radości.

Pisanki... z serwetek

Takie jajko ma same zalety – na pewno się nie stłucze ani nie zepsuje. A za to jak wygląda!

Do jego wykonania potrzebujemy: jajka ze styropianu (do kupienia np. w pasmanterii), podkładu, kleju do decoupage'u, świątecznej serwetki i farby. – W pierwszej kolejności należy pomalować jajko podkładem. Potem naklejamy wycięty z serwetki wzór – mówi Dorota Karaś.

Trzeba uważać, by przy naklejeniu serwetki nie zwinęła się bądź nie przerwała. Resztę powierzchni jajka można pomalować na wybrany kolor. Na koniec całość trzeba pokryć kilka razy lakierem, żeby pisanka była zupełnie gładka i błyszcząca.

Wielkanocne zawieszki

Choć pracy jest więcej – efekt wart jest trudu. – Po pierwsze, trzeba w desce MDF wyciąć

kształt jajka. Wewnątrz można zrobić jeszcze jeden, mniejszy otwór, na przykład serduszek – tłumaczy Milena Słowik z Mokrzyk.

Potem działamy tak jak przy pisance – malujemy podkładem, potem farbą (np. kolorem ecru) i przyklejamy wzór z serwetki. Po naklejeniu wzoru warto podmalować jego brzegi, aby obrazek jeszcze lepiej się „wtopił”. Zawieszki można do-

datkowo ozdobić np. perełkami. Na koniec wszystko trzeba polakierować.

Kwiaty z bibuły

Takie żonkile nie zwiędną, a dobrze wykonane wyglądają jak żywe.

– Wycinamy z krepiny trzy podłużne prostokąty. Pierwszy nacinaamy w kilku miejscach wzdłuż krótszego boku, a potem nacięte paseczki zwiijamy – to

„pręciki” naszego żonkila. Drugi prostokąt zwiijamy w tulejkę, do środka wkładamy „pręciki” – mamy gotowe wnętrze kwiatu. Trzeci kawałek, największy, składamy pięć razy w harmonijkę, ścinamy rogi, by nadać mu kształt płatki. Potem rozwijamy harmonijkę i oplatamy nią wnętrze kwiatu. Wszystko owijamy drutem, który pełni rolę łożdgi żonkila, i gotowe – wyjaśnia Milena Słowik.

Zbiórka wielkich gabarytów

IWKOWA. Już jutro mieszkańcy gminy będą mieć doskonałą okazję do zrobienia wiosennych porządków, czyli pozbycia się zepsutych mebli, pralek, lodówek czy telewizorów. W ramach akcji walki z dzikimi wysypiskami zostanie przeprowadzona zbiórka odpadów wielkogabarytowych.

Firma, która przyjedzie po sprzęt, wyznaczyła miejsca zbiórki. W Iwkowej wielkie gabaryty można oddawać w następujących punktach: Iwkowa Nagórze – końcowy przystanek i parking koło szkoły, Iwkowa Nadole – parking koło szkoły, plac przy remizie i obok przedszkola, Iwkowa Pagórek – baza firmy Dimarco, Kozieniec – koło Andrzeja Szota.

Na lokalizacje w pozostałych miejscowościach wybrano: Wojakowa – plac przy „organizówce”, Dobrociesz – plac przy byłym sklepie GS, Kąty – plac przy sklepie GS (koło młyna) i parking koło stadionu Olimpij, Połom Mały – skrzyżowanie koło pana Kuliga, Porąbka Iwkowska – plac przy Remizie.

Warto skorzystać z oferty, tym bardziej że śmieci zostaną zabrane od mieszkańców gminy za darmo. Niepotrzebny sprzęt należy zostawić w wyznaczonych miejscach jutro do godz. 10. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy oraz pod nr. tel. 14 684 40 10.

(fj)

Wspierają młodych piłkarzy

BOCHNIA. Zakończyły się halowe rozgrywki „Pawelków” o piłki burmistrza Bochni Stefana Kolawińskiego oraz starosty bocheńskiego Jacka Pajaka. Rozgrywki trwały przez trzy miesiące – młodzi piłkarze grali w każdą sobotę i niedzielę.

Rośnie nam młody narybek piłkarski – cieszą się organizatorzy halowych zawodów. Rozgrywki „Pawelków” cieszyły się bowiem sporym zainteresowaniem. Rywalizowało ze sobą 15 drużyn złożonych z chłopców z bocheńskich osiedli, a także pobliskich miejscowości: Chodenice, Cikowice, Baczków, Gawłów, Bogucice, Okulice, Słomka i Ostrów.

Najlepszą drużyną okazali się „Chłopcy Osiedlowcy”. W czasie rozgrywek wyróżnili się: Mateusz Żelichowski (najlepszy bramkarz), Michał Tatar, Piotr Salisz (król strzelców), Jakub Salisz, Ka-

mil Bodurka, Michał Strach.

– „Chłopcy Osiedlowcy” zaczęli trenować razem osiem lat temu. Dzisiaj są już studentami bądź inżynierami i dalej ze sobą grają! – mówi Marian Biernat, trener „Pawelków”, społecznik i były sędzia I ligi.

Drugie miejsce w całych rozgrywkach zdobyła drużyna „Latające Parapety” w składzie: Filip Kostoń, Kamil Czachurski, Daniel Machaj, Filip Multan, Michał Zóćciak i Dawid Machaj. Trzecie miejsce na podium zajęli „Plantowcy”, czyli: Filip Drzazga, Dawid Stokłosa, Patryk Kozub, Dominik Hernik, Konrad Bilski, Piotr Cisak i Piotr Dobrzański. Na dalszej pozycji uplasowali się: „Górnicy”, „Osiedle Jana”, „Versus”, „Victoria Słomka”, „Bogucice”, „Okulice”, „Gawłów”, „Czarny Koń”.

Wśród najmłodszych zawod-

ników najlepsi okazali się: Kamil Drzazga, Marcin Jakubowski, Adrian Kieroński, Dominik Słowiak, Piotr Dziurdzia, Robert Maćkowski i Mateusz Klimek.

– Wszystkie zespoły otrzymały piłki ufundowane przez burmistrza Bochni i starostę – dodaje Marian Biernat.

Zakończenie rozgrywek było też dobrą okazją do podziękowania wszystkim dobroczyńcom młodych piłkarzy. Ks. prałat Jan Nowakowski, założyciel „Pawelków” i honorowy prezes, wręczył pamiątkowe dyplomy: Jolancie Kościółek, dyrektor Gimnazjum nr 1 w Bochni, oraz Barbarze Wojciechowskiej, jej zastępcy, Stanisławowi Broszkiewiczowi, Beacie Drużkowskiej, Janowi Kasprzyckiemu, Adamowi Famielcowi, Edycie Bębenek, Zbigniewowi Bednarzowi, Mikołajowi Piechnikowi.

(kor)



Rośnie nam młody narybek piłkarski – cieszą się organizatorzy

W kilku zdaniach

BRZESKO. Ruszył nabór do projektu „Program aktywizacji osób bezrobotnych w gminie Brzesko”. Przedsięwzięcie skierowane jest do pań. Osoby zainteresowane udziałem w projekcie powinny się zgłosić do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Mickiewicza 21 w godz. 7.30-15.30. Szczegółowe informacje są udzielane również pod nr. tel. 14 663 15 83. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 27 marca.

(fj)

GNOJNIK. Rozpoczęły się zapisy na wyjazd do Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie na sztukę „Romanca” z Magdaleną Walach w roli głównej. Całkowity koszt to 45 zł. Pokaz odbędzie się 15 kwietnia o godz. 19.30. Więcej informacji i rezerwacja pod nr. tel. 14 68 69 90 i 604 283 637 lub w świetlicy Centrum Kultury w Gnojniku.

(fj)

PORĄBKA USZEWSKA.

Gminna Biblioteka Publiczna w Porąbce Uszewskiej podsumowała ubiegły rok. Statystyki wskazują, że czytelnictwo w gminie Dębno utrzymuje się na podobnym poziomie. Stałych czytelników jest 1675, czyli o trzech więcej w porównaniu z 2011 r. W sumie wypożyczono 24 901 książek, co oznacza wzrost o 201 lektur. Z biblio-

tek najchętniej korzystają ludzie w wieku 25-45 lat. Najczęściej z półek znika literatura faktu oraz powieści biograficzne czy podróżnicze.

(fj)

BORZĘCIN. Gmina podzieliła pieniądze na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu. Największy kawałek finansowego tortu, bo 100 tys. zł, przypadł Sokołowi Borzęcin. Gminny Klub Sportowy zrzeszający kluby Victoria Bielcza, Błękitni Przyborów oraz Dolanka Borzęcin Dolny, dostał 75 tys. zł. Iskra Łęki otrzymała 32 tys. zł, a 10 tys. zł trafi do Stowarzyszenia Futsalu Gryf. Kwotę 8 tys. zł zarezerwowano na organizację zajęć sportowych w zakresie sztuk walki.

(fj)

NOWY WIŚNICZ. Już dziś o godz. 16 w sali kina przy urzędzie miasta odbędzie się spotkanie poświęcone systemom fotowoltaicznym, które są przeznaczone do uzyskiwania energii elektrycznej z energii słonecznej. Specjaliści odpowiedzą m.in., jak pozyskać dotację na zakup sprzętu.

(fj)

GROBLA. W niedzielę o godz. 16 w budynku GCKIP odbędzie się prezentacja stołów wielkanocnych.

(fj)

Rozśławiają Bochnię w świecie

► Przedstawiamy znanych, zasłużonych i wpływowych ludzi związanych z powiatem bocheńskim, którzy nigdy nie zapominają o promowaniu swojej małej ojczyzny

Lukasz Jaje

Przed tygodniem przedstawiliśmy sylwetki znanych i wpływowych ludzi pochodzących z powiatu brzeskiego. Dziś pod lupę bierzemy Bocheńszczyznę, gdzie nie brakuje znanych postaci. Co ważne, osoby te są zaangażowane w życie małej ojczyzny.

Najlepszym przykładem jest Marek Piekarczyk. Wokalista znakomitej rockowej grupy TSA jest też społecznikiem. Między innymi walczy z bocheńskimi barierami dla niepełnosprawnych. Ostatnio, mimo napiętego grafiku i udziału w programie „The voice of Poland”, znalazł też czas, żeby wystąpić w spocie reklamującym Dzień Dawcy

Szpiku dla chorej Agnieszki Waligóry.

– Mój ojciec jeździł na wózku i pamiętam bardzo dobrze, jak trudno nam było gdziekolwiek dotrzeć razem. W Bochni znam na pamięć każdy wysoki krawężnik, stopień, kamień. Przez takie „drobiazgi” niepełnosprawni nie mogą być samodzielni. Bo tak zwani zdrowi ludzie są zbyt zaślepieni, zadu-

fani w sobie, żeby dostrzec, jak bardzo trudno jest tu żyć i jak wiele mogliby się nauczyć od tych „innych” – tłumaczy Marek Piekarczyk.

Dobry przykład daje też mieszkający w stolicy Tadeusz Skoczek. Odległość kilkuset kilometrów od Bochni nie przeszkadza mu we wspieraniu działań m.in. Muzeum im. Stanisława Fischera.

Bochnia wychowała nie tylko świetnych muzyków czy uznanych ludzi nauki, ale i nie lada sportowców. Bracia Bębenkowie, znani rajdowcy, na każdych zawodach promują swoje rodzinne strony. Z sentymentem i radością zawsze wraca tu też uczestnik mundialu Marek Kusto.

– Cieszy, że prętnie działa Miejski Ośrodek Sportu i Re-

kreacji. Niestety, ze sportem wyczynowym jest gorzej, ale to już bołaczka większości polskich miast – opowiada.

Przybliżając znanych i wpływowych ludzi, nie można nie wspomnieć o takich osobach jak Piotr Zieliński, właściciel jednej z najlepszych galerii sztuki w Polsce, czy ks. prałat Jan Nowakowski.

Współpraca Paulina Korbut

Marek Piekarczyk



FOT. ARCH. M. PIEKARCZYKA

Wokalista rockowy i lider zespołu TSA, urodzony 13 lipca 1951 r. w Poznaniu. Od wielu lat mieszka w Bochni. Śpiewa nieprzerwanie od 44 lat. Największy rozgłos przyniósł mu TSA, warto wspomnieć, że śpiewał też w bocheńskim zespole Ball's Power. Od początku istnienia bocheńskiego Festiwalu Piosenki „Integracja-malowana dźwiękiem” jest jego jurororem i promotorem. W czerwcu wystąpi po raz pierwszy na Dniach Bochni.

Jan Musiał



FOT. ARCHIWUM

Polityk, urodzony 5 lutego 1955 r. w Bochni. – Urodziłem się w Bochni z powodu wyżu demograficznego. W szpitalu w Brzesku nie było miejsca – Jan Musiał przytacza anegdotkę. Zasiadał w sejmowych ławach jako poseł. Przez kilkanaście lat sprawował też rolę burmistrza Brzeska. Obecnie pełni funkcję wiceprezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Jerzy Orzeł



FOT. ANDRZEJ SKÓRKA

Solidarnościowiec, urodzony 27 marca 1953 r. w Żegocinie. Za zorganizowanie strajku po wprowadzeniu stanu wojennego został skazany na 3,5 roku więzienia. Później został posłem. Kolejny przystanek w karierze politycznej Jerzego Orła to rola wojewody tarnowskiego. Kilka lat temu był też dyrektorem szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Tadeusz Skoczek



FOT. ARCHIWUM UM BOCHNIA

Medioznawca, urodzony 5 lutego 1955 r. w Proszówkach. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego w Bochni. Człowiek orkiestra o bogatej karierze naukowej i medialnej. Nie zapomina o swojej małej ojczyźnie, angażując się w życie kulturalne Bochni, za co otrzymał tytuł honorowego ambasadora miasta. Tadeusz Skoczek obecnie jest dyrektorem Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Marek Kusto



FOT. ARCHIWUM

Członek polskiej reprezentacji w piłce nożnej, urodzony 29 kwietnia 1954 r. w Bochni. Grający na pozycji napastnika Marek Kusto w barwach Polski zagrał 19 razy, strzelając 3 bramki. Był uczestnikiem mistrzostw świata. Na mundialu w 1982 r. wystąpił trzykrotnie. Był piłkarz m.in. Wisły Kraków i Legii Warszawa po zakończeniu kariery zajął się trenerką. Na liście jego klubów jest także BKS Bochnia.

Bracia Bębenkowie



FOT. ARCHIWUM

Michał Bębenek, kierowca, ur. 3 października 1976 r. Grzegorz Bębenek, pilot, ur. 23 grudnia 1972 r. Absolwenci Zespołu Szkół Mechanicznych w Bochni. W trwającej od 1996 r. karierze rajdowców są praktycznie nierozłączni. Duet ma na swoim koncie niezliczone tytuły mistrzostw Polski. Załoga sympatycznych braci jeżdżących w barwach Platinum Rally Team w ubiegłym sezonie zdobyła wicemistrzostwo kraju.

0803194/00

REKLAMA

2346062/00

REKLAMA

2268112/00

GAZETA Krakowska

OGŁOSZENIA NA TELEFON
0-800 GRATKA
0-800 47 28 52

od 10.00
do 17.00

SPRAWDŹ SWÓJ STAN ZDROWIA

Specjalista IRYDIOLOG z Odessy na podstawie tęczówki (kolorowej części oka) oceni stan Twojego zdrowia i wskaże narząd, gdzie toczy się proces chorobowy. Metoda pozwala wykryć początek rozwoju choroby jeszcze przed wystąpieniem objawów.

Stosuje tylko naturalne metody i ziołolecznictwo, skuteczne w chorobach nerek, układu oddechowego, zaburzeniach krążenia, nerwicy, bezsenności, schorzeniach kręgosłupa, odchudzaniu, itp.

Diagnoza irydologiczna 26.03.2013 Bochnia, ul. Serafińska - godz. 8.00 - 11.00
Brzesko, ul. Kościuski - godz. 12.00 - 15.00
Rejestracja pod nr telefonu 502 123 539. Koszt diagnozy: 80 zł

REKLAMA

2344064/00

eurobank

kredyt gotówkowy
bierz co chcesz
provizja **0 zł**

Zapraszamy do placówki eurobanku:
Brzesko, ul. Głowackiego 13.

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt połączenia wg stawki operatora.
Dokumentowanie dochodu na podstawie PIT-11/PIT-40 dla osób zatrudnionych na umowę o pracę. RRSO dla przykładu reprezentatywnego na dzień 25.02.2013 r. przy całkowitej kwocie kredytu 13 800 zł dla 49 miesięcy spłat bez prowizji i opłaty przygotowawczej, z oprocentowaniem 16% wynosi 31,17%. RRSO uwzględnia pełny pakiet ubezpieczeń kredytu (koszt: 2 501,94 zł). Rata miesięczna kredytu wynosi 385,39 zł a całkowita kwota do zapłaty: 18 884,03 zł. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami. Szczegóły oferty, w tym opłaty i prowizje oraz regulamin promocji są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach banku. Promocja trwa od 25.02.2013 r. do 31.05.2013 r.



1% Przekaz 1% podatku
KRS 0000 201 002

P. Gwidon lat 82

Amelka lat 5

TA REKLAMA JEST ZROBIONA DLA PIENIĘDZY

W HOSPICYJUM TYLKO PRACA WOLONTARIUSZY JEST BEZPŁATNA, ZA WSZYSTKO INNE MUSIMY ZAPŁACIĆ. NASI PACJENCI NIE PONOSZĄ KOSZTÓW OPIEKI.

POMÓŻ NAM, LICZY SIĘ KAŻDA ZŁOTÓWKA!
Być może robisz to także dla siebie lub swoich bliskich.

FUNDACJA HOSPICYJNA
Hospicjum to też Życie

www.fundacjahospicyjna.pl

Rajdy samochodowe

Wynik nie był najważniejszy

► Bracia Bębenkowie już po starcie



Podczas memoriału w Wieliczce Michał i Grzegorz Bębenkowie wystartowali w mitsubishi

Andrzej Mizera

Michał i Grzegorz Bębenkowie zajęli 17. miejsce podczas VII Memoriału Janusza Kuliga i Mariana Bublewicza. Na imprezie wystartowali treningowym mitsubishi lancerem evo VIII.

Udział w tych zawodach to przede wszystkim hołd dla wspaniałych kierowców – a nie rywalizacja – podkreślają bocheńscy kierowcy. Zresztą Janusz Kulig był ich przyjacielem i mentorem. To on wprowadzał Bębenków w świat rajdów.

W Wieliczce bracia swoje zmagania ukończyli ostatecznie na 17. miejscu. Zdecydował o tym pech. – Na pierwszym przejeździe obróciłem się na beczce w drugą stronę. To spowodowało, że pomyliłem trasę

przejazdu. Mieliśmy dziesięć sekund kary. To było nie do odrobienia. Start w imprezie potraktowaliśmy towarzysko. Możemy sobie na to pozwolić. Memoriał wygraliśmy w 2009 roku – opowiada Michał Bębenek.

Starszy z braci chwalił atmosferę zawodów. – Jak co roku na trasie można było obserwować tłumy kibiców. Zawodom towarzyszyła wspaniała atmosfera. Nam, niestety, przydarzyła się przygoda na pierwszym przejeździe podczas objeżdżania beczki i nie było już możliwości poprawnego przebiegania trasy. Drugi przejazd był bardziej sympatyczny. Cieszę się, że mogliśmy po raz kolejny być tu i wspólnie z innymi załogami pojechać dla Mariana i Janusza – przekonywał Grzegorz Bębenek.

Organizację zawodów chwalił również Michał.

– Impreza w Wieliczce, jak co roku, udała się znakomicie. Jesteśmy tu, bo cel memoriału jest zacny. Jest to fantastyczne spotkanie załóg rajdowych i kibiców, którzy przyjeżdżają tu po to, aby pamiętać o Marianie Bublewiczu i Januszu Kuligu nigdy nie wygasa – przekonywał.

Imprezę w Wieliczce wygrał Kajetan Kajetanowicz. Za trzykrotnym mistrzem Polski uplasował się Rafał Grzesiński. Trzecie miejsce zajął Waldemar Kluza. Wszyscy startowali w mitsubishi lancerach.

Memoriał był pierwszym tegorocznym startem dla braci Bębenków. Na początek zmagają na trasach Rajdowych Mistrzostw Polski muszą jednak trochę poczekać. Przystąpią do nich jako wicemistrzowie.

Koszykówka

Po trzech dogrywkach!

BORZĘCIN. Aż trzy dogrywki były potrzebne do wyłonienia mistrza Igrzysk Młodzieży Szkolnej w koszykówce dziewcząt szkół podstawowych.

Finał zawodów odbył się w Borzęcinie. Wystartowało w nim sześć drużyn. Najpierw rywalizowały w grupach. W pierwszej pewnie wygrały borzęcinianki. Najpierw pokonały 24:2 Jurków. W drugim meczu pokonały Zaborów 22:6.

W drugiej grupie najlepszy okazał się zespół z Jasienia. Wygrał (10:2) z Biesiadkami i Wołą Dębińską. W półfinałach pewnie poradziły sobie zespoły z Borzęcina i Jasienia. W meczu o trzecie miejsce wygrała drużyna z Biesiadek.

Finał był niezwykle zacięty. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebny był konkurs rzutów osobistych zarządzony po trzech dogrywkach. Wygrała go drużyna z Borzęcina, trenowana przez Jarosława Paleja, szkoleniowca bramkarzy Okocimskiego Brzesko.

(anmi)

Piłka ręczna

Lubią grać z faworytami

BOCHNIA. Szczypiorniści MOSiR-u Arcomu Bochnia stają jutro przed najtrudniejszym w tej rundzie zadaniem. We własnej hali przy ul. Poniatowskiego (godz. 18) podejmują głównego faworyta drugoligowych rozgrywek – aktualnego lidera Zagłębie Sosnowiec.

– W rewanżowej rundzie nasza dyspozycja jest słabsza. Złożyły się na to m.in. kontuzja podstawowego zawodnika Mateusza Zubika. Chorowali w ostatnim okresie także Adrian Najuch i Jakub Spieszny. Nie jesteśmy więc faworytami, ale moi podopieczni wielokrotnie udowodnili, że w takiej roli lubią występować. Będziemy walczyć – twierdzi trener bocheńskiej drużyny Ryszard Tabor.

(kier)

Nie przypuszczałem, że dopadnie nas pech

► Z **Robertem Banaszakiem**, trenerem zespołu Contimaksu MOSiR-u Bochnia, rozmawia **Andrzej Mizera**

Siatkarze Contimaksu MOSiR-u Bochnia zakończyli zmagania w drugiej lidze na ósmym miejscu. Niejednokrotnie Pan podkreślał, że to wynik poniżej oczekiwań. Czy teraz, już po ostatnich meczach sezonu, nie zmienił Pan zdania?

Wynik na papierze nie jest dobry. Analizując sezon, trzeba przyznać, że wszystko inaczej by się potoczyło, gdyby nie kłopoty zdrowotne drużyny. Nie spodziewałem się, że dopadnie nas tak duży pech. Zanim w ogóle rozpoczęliśmy sezon, kontuzji wiązadeł nabawił się Piotr Kozub. Ona wykluczyła go z występów do końca sezonu. Potem dołączyli do niego Krystian Kmiecik, Karol Galiński czy Jakub Habel. A to był trójka najważniejszych zawodników. Wokół nich miała koncentrować się nasza gra. Oni mieli również być wsparciem dla naszej młodzieży. W późniejszej części sezonu mieliśmy większe lub mniejsze kłopoty, to wpłynęło na naszą grę.

Czy gdyby nie wspomniane kłopoty, to postawa zespołu, a co za tym idzie – wynik byłby lepsze?

Śmiem twierdzić, że mogłoby się tak stać. Gdybyśmy dysponowali wszystkimi zawodnikami, nasze szanse na miejsce w pierwszej czwórce byłyby z pewnością o wiele większe. Nie jest powiedziane, że tam znaleźlibyśmy się. Spokojnie powinniśmy zająć szóste, bezpieczne miejsce. Siatkarze, którymi w pewnym momencie dysponowałem, to zawodnicy z potencjałem, ale w kluczowych momentach brakowało im doświadczenia. Kilka meczów przegraliśmy w końcówkach setów. Decydowało o tym szczęście, które w tym przypadku było przy rywalach, oraz drobne błędy.



FOT. GRZEGORZ GOLEC

Z lektury rezultatów zespołu wynika, że mimo kłopotów kadrowych ósmego miejsca można było jednak uniknąć.

O tym, że ostatecznie skończyliśmy rywalizację na tym miejscu, zdecydowały dwie porażki na wyjeździe: z SMS-em Spałą oraz z Błękitnymi Ropczyce. Mimo naszych problemów nie spodziewałem się przegranej. Stało się jednak inaczej. Zawodnicy zagrali w tych meczach poniżej swoich umiejętności.

Dla bochnian sezon oficjalnie się skończył. Do kiedy drużyna będzie trenować?

W ostatnich dniach czekaliśmy jeszcze na informację na temat barażów, do których ostatecznie nie dojdzie. Zajęcia mamy przewidziane do końca kwietnia. W tym czasie zamierzamy spotykać się trzy razy w tygodniu. Za parę dni czeka nas sparing z drużyną Straży Pożarnej Województwa Opolskiego, która przyjechała do Krakowa na zgrupowanie. W jej składzie są zawodnicy z drugiej ligi. Chcemy zmierzyć się jeszcze z zespołami z trzeciej ligi, które mają walczyć w barażach.

Czy już wiadomo, jakie zmiany czekają zespół?

Obecnie nie jeszcze nie mogę powiedzieć.
Rozmawiał Andrzej Mizera

Piłka ręczna

Dziewczęta awansowały do ćwierćfinałów

BOCHNIA. O duży sukces postarały się młode szczypiornistki MOSiR-u Bochnia.

Drużyna awansowała do ćwierćfinału Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych. Sukces zagwarantowała sobie w przedostatniej kolejce ligowych rozgrywek, pokonując Gościbę Sułkowiec na własnym parkiecie 25:21.

W tym spotkaniu bramki dla bochnianek zdobywały Katarzyna Kamusińska – 11, Natalia Nosek – 3, Kinga Dobranowska – 2, Katarzyna Apryjas – 2, Klaudia Hytrość – 2, Julia Barabasz – 2, Angelika Gajli – 1, Natalia

Wojas – 1, Weronika Bułat – 1, Magdalena Głogowska – 1.

Podopieczne duetu trenerskiego Ewa Salamon – Krzysztof Kutrzeba mogą spokojnie przygotowywać się do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. Odbędą się one 19-21 kwietnia 2013 r. w Opolu. Z sukcesu dziewcząt cieszy się dyrektor MOSiR-u Bochnia Sabina Bajda. – Dziękujemy zespołowi oraz trenerom za postawę w całej rundzie. Mamy nadzieję, że szczypiornistki nie zawiodą i w dalszej rywalizacji pokażą się z dobrej strony – mówi.

(anmi)



Zawodniczki MOSiR-u Bochnia awansowały do ćwierćfinałów MP

Sportowy kalendarzyk

Piłka nożna

IV liga:
Rylovia Ryłowa – Olimpia Wojnicz (n. 15)

Klasa okręgowa:
Sokół Borzęcin – Drwinia (n. 15), Orzeł Dębno – Naprzód Sobolów (s. 15)

Mecze mogą być odwołane ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne.

Siatkówka

Bocheńska Amatorska Liga Siatkówki: Wiera Zeto S.A.

Tarnów/Brzesko – Wieczny Problem Łapanów (g. 15), Erectus Bochnia – Cookies Drwinia (g. 16), MOSiR Bochnia – Agila I Połom Duży (g. 17), Agila II Połom Duży – Nieobliczalni Siedlec (g. 18).
Mecze w niedziele w sali SP nr 4/II LO.

Piłka ręczna

II liga: MOSiR ARCOM Bochnia – SPR Zagłębie Sosnowiec (s. 18).
Hala Widowiskowo-Sportowa w Bochni.

(anmi)

Z obowiązku, ale też z przekory

► Z **Jarosławem Przybyło**, pasjonatem rekonstrukcji historycznych, rozmawia **Paulina Korbut**

« W Gorganach są takie miejsca, które mimo upływu lat praktycznie się nie zmieniły. Można wziąć do ręki pamiątki legionistów i odnajdywać budynki, drogi, o których piszą. »



Słyszałam, że rycerze Jakuba Odrowąża zamierzają zrzucić zbroję i przebrać się w mundur legionisty. Ładny prześkok – o co najmniej 400 lat!

Po drodze odtwarzaliśmy jeszcze XVII wiek. Niektórzy mogli nas zobaczyć m.in. podczas turnieju w Dębnie, jak strzelamy z armat i muszkietów w strojach gwardzistów. Teraz przyszedł czas na XX wiek. Tak to już jest – jak ktoś interesuje się historią, to w końcu tak się czyta w jednej epoce, że chce poszerzyć swoje horyzonty o kolejne. Historia II Brygady Legionów Polskich pociąga mnie jednak nie tylko z tego powodu.

A z jakiego jeszcze?

Dwa lata temu wybraliśmy się na wyprawę w Gorgany. Tam trafiliśmy na miejsca, przez które przepawali się legionści „Żelaznej”, tzw. Drogą Legionów. Bardzo wzruszyło nas to, że choć te tereny należą już od kilku dekad do Ukrainy, to ciągle można tam znaleźć wiele

śladów polskości. To przede wszystkim polskie cmentarze. Wpadliśmy więc na pomysł, żeby w 2014 roku, kiedy to przypada stulecie wybuchu II wojny światowej, przejść fragment szlaku bojowego II Brygady w Gorganach. Oczywiście odtwarzając możliwie najwierniej tamten czas – w strojach z epoki, z ówczesnym rynsztunkiem. To byłby nasz hołd złożony dla legionistów z „Żelaznej”, o której współczesność trochę zapomniiała.

Dlaczego?

II Brygada cały czas pozostaje w cieniu „Kadrówki” oraz I Brygady, której przewodził marszałek Piłsudski. Warto jednak pamiętać, że szlak bojowy „Żelaznej” był o wiele dłuższy i trudniejszy. Jej legionści walczyli aż do maja 1918 roku. Ponadto w szeregach II Brygady znalazło się sporo mieszkańców Bochni i okolic. Nasz pomysł wynika więc po pierwsze z lokalnego patriotyzmu, a po drugie –

z przekory. Bo grup odtwarzających „Kadrówkę” jest w Polsce wiele. My jako nieliczni zajmujemy się „Żelazną”.

Wyprawa za rok. Jak idą przygotowania?

Kompletujemy sprzęt. Udało mi się już zdobyć pasek, trzewiki, ładownice, bagnety, łopatki i jeszcze parę innych rzeczy. Szyjemy też powoli nasze mundury. Po długich poszukiwaniach zgromadziliśmy wreszcie odpowiedni materiał – płótno o splocie i kolorze najbardziej zbliżonym do tego, jakiego używano w Legionach. Sprowadziliśmy je aż z Moskwy.

Czy udało się zdobyć jakieś autentyczne wyposażenie?

Mamy oryginalne bagnety, kłamy do pasków. Nie staramy się jednak zdobywać autentycznych przedmiotów za wszelką cenę. Mamy świadomość, że te liczą sobie sto lat i równie dobrze mogłyby leżeć w muzealnych gablotach. A w czasie takiej wyprawy wiele może się stać. Dlatego jeśli mamy na wyposażeniu oryginalne przedmioty, to bardzo się o nie troszczymy, żeby ich nie zniszczyć.

A ponoć 100 lat w historii to tyle co nic...

To prawda – w końcu to zaledwie trzy pokolenia. Doskonale widać to właśnie w Gorganach. Są tam takie miejsca, które mimo upływu stu lat praktycznie się nie zmieniły. Można wziąć do ręki pamiątki legionistów i strona po stronie odnajdywać budynki, drogi, o których piszą. Człowiek ma ciarki na plecach, kiedy sobie to uświadamia. Poza tym – już dawno nie czytałem tak dramatycznych wspomnień, jak te spisane przez walczących w „Żelaznej”.

Co porusza najbardziej?

W II Brygadzie służyli praktycznie sami ochotnicy – młodzi chłopcy, którzy często by bić się o wolną Polskę, uciekali z domu, szkoły. A tymczasem w dziennikach odnajdujemy opisy, że byli bardzo zaniebdywani. Brakowało dla nich sprzętu, lekarstw, żywności. Dzienna racja w czasie zimowego marszu przez Gorgany wynosiła niejednokrotnie pół bochenka chleba i parę kostek cukru!

Taki wikt szykuje Pan też na wyprawę za rok?

Nie popadamy w skrajności. Chcemy odtwarzać historię możliwie najwierniej, ale nikt nie chce tego przypłacić zdrowiem.

Rozmawiała Paulina Korbut



Wielkanocne smaki w Wiśniczu

Chyba najwcześniej świętami wielkanocnymi zapachniało w Nowym Wiśniczu. Wszystko za sprawą VI konkursu kulinarnego „Wiśnickie Specjały”. Uczestnicy zmierzali się w pięciu kategoriach. Wśród święconek na serwatce najlepszą według jury przygotowała Halina Wójcik z Olchawy. W kategorii potraw z mięsem najwyższą ocenę otrzymał barana z ciasta nadziewanego pasztetem wykonanego przez Henryka Zygmunta z Chronowa. Wśród potraw świątecznych – jajka faszerowane chrzanem wykonane przez Justynę Guzak z Królówki oraz chrzan ucierany z jajkiem przygotowany przez Zuzannę Duch ze Starego Wiśnicza. Z kolei mazurek makowo-orzechowy Renaty Skotnickiej z Olchawy zwyciężył w kategorii ciast. Mateusz Mucha z Królówki przygotował najlepszy koszyk wielkanocny. Nagrodę publiczności dostała Maria Wojewoda ze Starego Wiśnicza.

(js)

O życiu zakonnika i pracy w TV

BOCHNIA. „Śladami naszego patrona” – pod takim hasłem w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym odbyło się spotkanie z o. Leonem Knabitem, który opowiadał o ks. Janie Twardowskim. Szkoła od trzech lat nosi imię tego niezwykłego duchownego.

Ojciec Leon, jak na utalentowanego mówcę przystało, zaciekał wszystkich swoimi opowieściami o ks. Twardowskim, ale też o życiu zakonnym czy pracy telewizyjnej. W pewnym momencie zaczął nawet rapować dla uczniów. (kor)



Ojciec Leon chętnie pozował z uczniami SOSW do zdjęć

Igłą malowane

CHELM. Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Bochni zaprasza do obejrzenia w Galerii Chełm wystawy pt. „Igłą malowane”. Autorkami prac są: Agata Babiarsz, Maria Janik, Dorota Paruch i Krystyna Trepa. (kor)



Piękne hafty można oglądać w Galerii Chełm do 8 maja

Naukowcy podglądają kolektory

PROSZÓWKI. Niedawno na Krytej Pływalni w Proszówkach gościła 20-osobowa grupa uczestników kursu prowadzonego przez Instytut Inżynierii Chemicznej i Procesowej Politechniki Krakowskiej. Tematem wiodącym było zapoznanie się grupy inżynierów z funkcjonującą już od 7 lat na pływalni instalacją kolektorów słonecznych i pomp ciepła.

To kolejna wizyta naukowa w Proszówkach. Jesienią jej funkcjonowanie podglądali pracownicy Akademii Górniczo-Hutniczej. (kor)



Gmina Bochnia nawiązała współpracę z politechniką

Jarosław Przybyło

Ma 48 lat, pochodzi z Bochni. Od 12 lat zajmuje się rekonstrukcją historyczną. Razem ze znajomymi założył Drużynę Rycerską Jakuba Odrowąża. Początkowo zajmowała się odtwarzaniem XIII-XV w., potem także XVII. Teraz planują odtworzyć II Brygadę Legionów Polskich. Więcej informacji na www.2brygada.bochniaci.pl